

Harmoniczna rozroznionych Animuszow

Symphonia

przy Akcie weselnym

Przewielebnego y wysoce nauczonego

KSIĘDZA I. M. C. I.

EPHRAIMA

OLOFA,

Czynnego Pasterza owieczek Ewangelickich przy

Kościele S. Ducha

W sławnym Mieście Elbiągu

Z

Uczciwą y wcnotach panienskich obfitującą

P A N N A

KRYSTYNA

Urodz,

GRASOWNA

Sławnego niegdyś Imci

P A N N A

JAKUBA GRASA,

Przedniego Mieszczanina y zawolanego Kupca

w Elbiągu iedyną pozostałą Corką

Ktory się roku 1714. dnia 1. Maia.

Przy znacznym zgromadzeniu przednich Gosci y pokrewnych odprawił

Na oswiadczenie powinności do druku podał

ADAM MACIEWSKI

Cant. Pol. w. Toruniu.

XXII 15



T H O R V N I I,

Impressit Ioan. Nicolai, NOBIL. SENATUS & GYMNASII Typographus.



Wesołą ten Cerą od nieba może wyglądać po-
ciech, kto takiego wdom swoy przybiera kon-
fidenta, ktorego serce, sumienie y wszystkie po-
stępkę wiedney z nim y nierozdzieloney zostaią harmo-
nii; gdyż wtaką dwa rozne animusze sprzęzone sfo-
rę wszystkim się może nieprzyiaźni oprzeć napaściom y
stosom, y jest niby zamkim nietakim y niedobytem
Kasztelom. Szczęśliwy taki animorum nexus, co
zgoda swoią niesfortunne y okropne rozprasza Aquilo-
ny, y we wdzięczne one domowi swemu transformuie
Austry: A tym więcej szczęśliwy, ponieważ sam Bog
takie serca nierozzerwanym wiąże węzłem, to też y bez
pochyby łaski swoiey będą spoione błogosławieństwem.
Pisze pewny Autor że vultus huius inferioris mundi
sint iubecti vultibus cœlestibus y prawdziwa to, że
wrzeczach ziemskich niebieska jest harmonia, akto
skłonnym animuszem za dosyć wyrokom Bożym czyni,
y wola swoię za nimi skłania y miarkuie, temu spólną
niebo wyplaca się ochotą y iedną z nim intonuie sympho-
nią. Lyra non svaviter sonat, nisi chorda inferior
superiori concinnat. Do takiej harmonii należą
wszystkie strojne instrumenta, inaczej niewydadzą przy-
ziemnego dźwięku kiedy iaki kolwiek malkament maia;
nie usłyszysz wdzięczney, gdy czego brak rezonancyi,
więc dobrze Poeta napisał:

Przy skrzypcach być musi smyczek nateżony

Same niezagraiają choc romanskie strony.

Tak

Tak y w harmoniczney stanü małżeńskiego Symphonii zaden niepowinien być uszczerbek, malkament ani niestatek, ale zgodna na Takt od nieba podany ma się dać słyszeć rezonancya. Gdzie niemasz przyiemney z niebieską kapelą harmonii, to pewny ucisk, niezgoda, gryźmota głowy, codzienne Treny, bałas y utrapienie. W takiej niewoli iezeli mąż siedzi przydzie mu nie raz to lamento zanocić:

Gdybym się był zestarzał bez żony wiednocie!
Niewiedział bym o biedzie y takim kłopotcie.

Lecz tym to się często przytrafia ze taką trenodyą urzewniaią, ktorzy nowego ożenienia auspicia z Boską nie konformuią wola, abo od zobopolney się zwykli odrywać harmonii. Nie trzeba nad tym się wzdrygnąć Przewielebnemu y wysoce nauczonemu. X. Imci Panu EPHRAIMOWI OLOFOWI czynnemu Kąźnodziei przy zborze Elbiąskim wkościele S. Ducha, bo dostatecznie wpryiazni ugruntowany odbieraz animusz, ktoremu gdy swoię wdanie dożywotną powierysz serce, we dwuch ciałach iedną się staniecie duszą. A toć to nagroda tych ktorzy lata swoię bez nagany swiatu na widok wystawić mogą. Tym się szczycie możez Przewielebny M. C. X. OLOFIE, bo cię Cnota, ktoreys od młodości swoiey holdował, niemalym wkościele Bożem uczyla dostoięństwem, a mądrość, ktora Cię wysokimi odrysowała wbiegłości ięzykow rożnych, naukami, iak obraz cienie tym sliczniey wydaie. Przyznaią to skutkim przy sławnym Gymnasium Toruńskim ktoreś VV. M. M. P. iako Professor Publ. podiał labores y poznym wiekom takową pilność a na to niesmiertelną ogloszą sławę, ktorey żadna niepamięci pospolitey nie zatrzeskaza. Nie mnieyszey Ceny y iasności przyda sławie sława Uczciwey y w Cnoty panienskie
uboga

uboga cony Panny KRYSTYNY urodzoney GRASO-
 VVNY, Sławnego niegdyś Imci Pana IAKUBA
 GRASA Mieszczanina y zawołanego Kupca El-
 biańskiego iedyney pozostałej Panny Cory, bo iey
 myśl, wola y serce correspondują zharmonią, Iego; za-
 czym zochotą się oddać do tey kapelli y na takt od
 VV. M. M. P. podany wdzięczną wydawać zechce re-
 sonancyą. Takową serca swego, zarowno z VV. M. M.
 Panem iako zdożywotnym swym Przyjacielem, nierozer-
 waną, nie tylko tajemnie w Sercu ale y publicznie ustnie
 przed obliczem pańskim ślubem spaiay krepuie, z tym ob-
 ligiem, ze takowego szczyrey przyiazni węzła, zaanęia-
 kieby mogły być szczęścia y nieszczęścia, cbyba sama
 śmierć nierozwiąza y nierozewą przykrości. Pisze Pli-
 nius o pewnym rodzaju Magnesu, jeden się Edax zowie y
 ma to do siebie, ze wszystkie mięsa zwierzęce do siebie cią-
 gnie Drugiego nazywają Sarda, ten zaś ma taką moc
 Sympatyczną iz uiawszy drzewo tak potężnie trzyma,
 ze chcący onę mieć, gwałtem upiłować musi, a to się staie
 dla mocnego z sobą obowiązku. Takiego Sympatyczne-
 go obowiązku w tym nowo następującym stanie gdy VV.
 M. M. M. Państwu zobligu powinności y szczyrego
 Afektu winszuję, serdecznie zyczę, aby, niz którą z VV.
 M. P. P. śmierci doczesney upiłui epila, VV. M. P. P. VV sy-
 niech, wnukach y prawnukach swych, swoją ui-
 rzeliście niesmiertelność.

